

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo T. K. przeciwko L. S. C. de S. y R. A. w M. o zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód zarzucając mu

naruszenie:

- art. 11 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał jakiej szkody doznała

pokrzywdzona, podczas gdy ustalenie charakteru (szkoda na osobie) i rozmiaru szkody (obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni) na osobie pokrzywdzonej stanowiło element ustaleń faktycznych prawomocnego wyroku skazującego powoda za spowodowanie wypadku drogowego, którym sąd cywilny jest związany;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał jakiej szkody

doznała pokrzywdzona, podczas gdy z sentencji prawomocnego wyroku skazującego powoda za spowodowanie wypadku komunikacyjnego (który w tym zakresie jest dowodem z dokumentu) wynika, iż w wyniku wypadku pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci złamania lewego podudzia, złamania kości grochowatej prawej, powierzchniowego urazu głowy kręgosłupa szyjnego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał okoliczności czy

szkoda została naprawiona i w jakim zakresie, podczas gdy z wymowy zgromadzonych w sprawie dowodów (w szczególności zaś z treści dokumentów w postaci prawomocnego wyroku skazującego oraz potwierdzenia przelewu świadczenia na rzecz pokrzywdzonej) jasno wynika, iż szkoda została naprawiona przez powoda tylko w zakresie kwoty 3.000 zł, uiszczonej tytułem nawiązki;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. ( w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1

ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w realiach niniejszej sprawy to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktu, iż zapłacona nawiązka nie przewyższa swoim rozmiarem cywilnoprawnego zobowiązania odszkodowawczego, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzić powinna do wniosku, iż w przypadku gdyby nawiązka przewyższać miała swoim rozmiarem zobowiązanie odszkodowawcze, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywałby na pozwanym.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje wg norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy przyznać rację apelującemu, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak właściwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji brak ustalenia okoliczności doznanej w wypadku komunikacyjnym przez pokrzywdzoną szkody oraz jej naprawienia przez powoda.

Tymczasem okoliczności te wynikały z załączonego do pozwu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z 22 maja 2014 r. skazującego powoda za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k., w wyniku którego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała, które należy traktować jako inne niż określone w art. 156 k.k., naruszające czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 k.k.

W związku z tym, że opisana w sentencji wyroku szkoda na osobie pokrzywdzonej stanowiła jednocześnie znamię czynu zabronionego, przypisanego powodowi w prawomocnym wyroku skazującym, to na mocy art. 11 k.p.c., sąd cywilny jest związany powyższymi ustaleniami faktycznymi.

Zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd w postępowaniu cywilnym jest związany nie tylko ustaleniami co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, ale również co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu, czy też poczynałości sprawcy.

W związku z tym dokonując prawidłowej oceny dowodu w postaci dokumentu urzędowego, tj. wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z 22 maja 2014 r. należało ustalić, że pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci: złamania podudzia lewego, złamania kości grochowatej prawej powierzchniowego urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, które to obrażenia należy traktować jako inne niż określone w art. 156 k.k. naruszające czynność narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dodatkowo, powyższym wyrokiem zasądzono od powoda na rzecz pokrzywdzonej, na podstawie art. 46 § 2 k.k., kwotę 3.000 zł tytułem nawiazki. Powód uiszczył tę kwotę na rzecz pokrzywdzonej w ramach naprawienia wyrządzonej szkody, co wynika z potwierdzenia przelewu świadczenia.

W tym miejscu należy wskazać, że co do zasady zapłata świadczenia z tytułu nawiazki przez sprawcę szkody na rzecz pokrzywdzonego prowadzi do wygaśnięcia odpowiedzialności o charakterze cywilnoprawnym do wysokości dokonanej wpłaty, a sprawca może domagać się zwrotu od ubezpieczyciela uiszczony kwoty.

Odpowiedzialność sprawcy szkody i ubezpieczyciela względem poszkodowanego w wypadku ma bowiem charakter odpowiedzialności solidarnej nieprawidłowej (tzw. in solidum), a w konsekwencji na każdym z tych podmiotów (na podstawie odrębnych stosunków prawnych) ciąży zobowiązanie wobec tego poszkodowanego do spełnienia świadczeń zmierzających do zaspokojenia tego samego interesu prawnego, przy czym na każdym z dłużników ciąży obowiązek spełnienia świadczenia w całości, a spełnienie przez i któregośkolwiek powoduje wygaśnięcie obowiązku świadczenia pozostałych. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy (art. 13 ust. 2 u.b.c), zatem w wypadku wystąpienia przez sprawcę z roszczeniem regresowym może podnosić stosowne zarzuty. W granicach tych zarzutów to na pozwanym (a nie na powodzie) spoczywa ciężar dowodu.

W świetle powyższego, skoro powód naprawił szkodę w zakresie zapłaty nawiazki w kwocie 3.000 zł, a pozwany nie zarzuca, iż wysokość szkody jest niższa od nawiazki, to uznać należy, iż w tym też zakresie wygasło zobowiązanie odszkodowawcze powoda i pozwanego in solidum względem poszkodowanej.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość w kwocie 600 zł ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461) wraz z opłatą od pozwu (150 zł) oraz pełnomocnictwa (17 zł), zaś w postępowaniu

apelacyjnym na koszty te złożyła się kwota 150 zł opłaty od apelacji oraz wynagrodzenie w kwocie 300 zł, którego wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia.